

**Sygn. akt I ACa 387/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Bożena Oworuszko (spr.)
Sędzia:	SA Alicja Surdy
Sędzia:	SA Ewa Lauber-Drzazga
Protokolant	st. sekr. sądowy Dorota Kabala

po rozpoznaniu w dniu 1 października 2013 r. w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa M. T.

przeciwko Kołu (...) w B.

o ustalenie

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 19 kwietnia 2013 r., sygn. akt I C 875/11

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego Koła (...) w B. na rzecz powoda M. T. kwotę 135 (sto trzydzieści pięć) złotych tytułem kosztów procesu za II instancję.

**IA Ca 387/13**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2013 r. Sąd Okręgowy w Lublinie ustalił, że powód M. T. pozostaje w stosunku prawnym członkostwa

z pozwanym Kołem (...) w B. i zasądził od pozwanego Koła na rzecz powoda koszty procesu w kwocie 197 zł.

Wyrok ten zapadł wobec następujących ustaleń faktycznych i prawnych:

Powód był wieloletnim członkiem pozwanego Koła (...), w którym od lat trwały konflikty pomiędzy jego zarządem a pozostałymi członkami. Jego eskalacją było zdarzenie z dnia 17 lutego 2008 r., kiedy to przedstawicielom władz pozwanego Koła postawiony został, m. in. przez powoda, zarzut kłusownictwa, a myśliwym Ż., C., W. i K. postawiony został dyscyplinarny zarzut nielegalnego zorganizowania polowania pod pozorem inwentaryzacji zwierzyny. Ostatecznie zostali oni od niego uniewinnieni. Z zawiadomienia S. P. toczyło się też przeciwko C.

postępowanie karne o udostępnienie osobie nieuprawnionej broni palnej, które także zakończyło się uniewinnieniem. Relacje z tych postępowań znalazły się na łamach (...). W tym stanie rzeczy na posiedzeniu w dniu 26 lutego 2010 r. Zarząd pozwanego Koła podjął decyzję w przedmiocie wykluczenia m. in. powoda i wystąpił z takim wnioskiem do Walnego Zgromadzenia, zarzucając naruszenie § 137 ust. 1 pkt 2 i 4 w zw.

z § 11 pkt 2 i 3 Statutu. Zarzucano powodowi przeprowadzenie

i zorganizowanie intrygi mającą na celu udowodnienie zorganizowania

i przeprowadzenia nielegalnego polowania przez J. C., co zostało następnie upublicznione przez S. P.. W dniu 17 kwietnia 2010 r. zapadła uchwała o wykluczeniu powoda z koła łowieckiego, w której podjęciu brało udział 59 jego członków. Za wykluczeniem powoda głosowało 38 członków, a przeciwko było 21. Pomimo niezyskania wymaganej większości 2/3 głosów podjęto uchwałę o wydaleniu powoda, gdyż komisja skrutacyjna stwierdziła, że za wydaleniem powoda głosowało 39 myśliwych. Sporna uchwała została doręczona powodowi w dniu 20 maja 2010 r. Przed jej doręczeniem powód złożył odwołanie od zapadłej uchwały bezpośrednio do Okręgowej Rady(...), która poinformowała powoda o złożeniu odwołania do niewłaściwego organu i o fakcie uprawomocnienia się uchwały wykluczającej z dniem 4 czerwca 2010 r.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest uzasadnione.

Po pierwsze uznał, że wyczerpana została przez powoda droga postępowania wewnętrznego, gdyż pomimo złożenia odwołania do niewłaściwego organu, to postępowanie tego organu było wadliwe. Zawarta w Regulaminie postępowania dyscyplinarnego szczątkowa regulacja wskazująca, że odwołanie wnosi się w określonym terminie i że rozpatruje je określony organ, jest niewystarczająca i należy w drodze analogii stosować regulację tegoż Regulaminu dotyczącą postępowania odwoławczego. Ta zaś wskazuje, że

w przypadku niewłaściwie wniesionego odwołania organ powinien przekazać je właściwemu. Skoro takie postępowanie ni miało miejsca, to powód nie może ponosić negatywnych konsekwencji tegoż wadliwego postępowania.

Po drugie przyjął, że uchwała jest tak merytorycznie jak i formalnie niewłaściwa. Niewłaściwość formalna polega na wadliwym przeliczeniu głosów, co skutkowało przyjęciem, że za wykluczeniem powodowa głosowało 39 członków, podczas, gdy faktycznie było tych głosów 38, a więc uchwała nie uzyskała wymaganej do podjęcia większości 2/3 głosów. Niewłaściwość merytoryczna zaś polegała na tym, że nie było podstaw dla przyjęcia, że wskazywana podstawa wykluczenia – naruszenie zasad koleżeństwa, etyki

i deontologii łowieckiej, szerząc pomówienia o kłusownictwie, jakiego mieli się dopuścić członkowie zarządu pozwanego K., nie zostało poparte żadnymi dowodami, jakie stosowanie do regulacji z art. 6 kc, winno przedstawić pozwanemu. Zarzutowi temu Sąd I instancji przeciwstawił wynikający z § 11 i 41 obowiązek czynnego udziału w przeciwdziałaniu kłusownictwu i szkodnictwu łowieckiemu. Zatem uzasadnione wątpliwości, jakie powziął powód w związku ze zdarzeniem z dnia 17 lutego 2008 r. uprawniały go do reagowania. Pozwany zaś nie wykazał, by powód bezzasadnie i fałszywie oskarżył o takie postępowania członków zarządu pozwanego koła, mimo, że po przeprowadzeniu postępowania dowodowego ten zarzut ostatecznie nie potwierdził się.

Z tych wszystkich względów brak wymaganej większości głosów za podjęciem uchwały, nakazuje, w myśl stanowiska Sądu Najwyższego zawartego w sprawie I CK 336/05 z dnia 23 lutego 2006 r. uznanie uchwały za nieistniejącą.

**Apelacje** od powyższego rozstrzygnięcia wniosło pozwane Koło (...) w B., zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

- Błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie, że powód miał uzasadnione wątpliwości, co do legalności zorganizowanego przez członków zarządu polowania, a w czasie głosowania nad uchwałą nie uzyskano wymaganej większości głosów za jej podjęciem oraz że powód wyczerpał tok postępowania wewnętrznego;
- Brak podstaw prawnych dla otwarcia koperty z głosami;
- Obrazę prawa materialnego przez niezastosowanie przepisu art. 33 ust.

6 ustawy z dnia 19 października 1995 r. prawo łowieckie (Dz. U. z 2005 r. Nr 127 poz. 1066 z późn. zm. oraz art. 35 ust. 1 i 4 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61 poz. 284 ze zm.)

Wskazując na powyższe skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest uzasadniona, gdyż chybione są podniesione w niej zarzuty. Także wniosek o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi

I instancji do ponownego rozpoznania, co do samej zasady, nie może być uwzględniony. Zgodnie bowiem z obowiązującą od lat regulacją zawartą

w procedurze cywilnej, uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I Instancji może zapaść jedynie w ściśle określonych przypadkach, a to: w razie nieważności postępowania (art. 386 § 3 kpc), w przypadku gdy pozew podlega odrzuceniu lub zachodzi podstawa do umorzenia postępowania (art. 386 § 2 kpc) oraz w razie nierozpoznania istoty sprawy, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 kpc).

Skoro skarżący żadnego z tych zarzutów nie wskazuje i nie zachodzi też brana pod rozwagę z urzędu w granicach zaskarżenia nieważność postępowania (art. 378 § 1 kpc), zarzuty skarżącego mogą być rozpatrywane jedynie w kontekście wniosku o zmianę zaskarżonego orzeczenia. Nie są one jednak uprawnione.

Nie ma racji skarżący, gdy wywodzi, że powód nie wyczerpał drogi postępowania wewnątrzorganizacyjnego. Wbrew jego twierdzeniom pismo powoda z dnia 30 kwietnia 2010 r. (k. 71 – 72) nie może być potraktowane inaczej jak zaskarżenie uchwały wykluczającej go z pocztu członków pozwanego Koła. Bezsprzecznie rację ma skarżący, że nie zostało skierowane przez powoda do właściwego organu, co wyraźnie też wynika z treści powyższego pisma. Przyczyny dla których odwołanie to powód skierował do niewłaściwego organu, nawet jeżeli było to działanie celowe, nie uprawniały Okręgowej Rady (...) do nie uwzględnienia odwołania, jak to wynika

z treści pisma z dnia 23 lipca 2010 r. (k. 70), a do przekazania do organu właściwego dla rozpoznania tego rodzaju spraw (art. 17 ust. 4 kpa w zw.

z art. 65 § 1 i 2 kpa i w zw. z art. 221 § 2 kpa i art. 222 kpa) i to w rozsądnym terminie, a nie po upływie bez mała 3 miesięcy od wpłynięcia pisma i po upływie terminu dla wniesienia odwołania. Zwrócić przy tym należy uwagę, że kwestionowana uchwała została powodowi doręczona dopiero w dniu

20 maja 2010 r., podczas gdy jego odwołanie pochodzi z dnia 30 kwietnia 2010 r., a zatem złożone zostało zanim jeszcze zaczął biec termin dla jej zaskarżenia. Niezależnie od powyższego ten właśnie niewłaściwy organ nie był uprawniony do jakiegokolwiek oczekiwania i zasięgania informacji co do biegu terminów tylko niezwłocznego podejmowania stosownych decyzji

o przekazaniu odwołania organowi właściwemu. Tym bardziej też nie był uprawniony do podejmowania decyzji w sprawie w której nie był właściwy

z uzasadnieniem, iż zaskarżona uchwała się uprawomocniła (k. 70).

Te wszystkie argumenty przemawiają za tym, by podzielić stanowisko Sądu Okręgowego, że powód nie może ponosić negatywnych skutków wadliwych działań Okręgowej Rady (...) w B.. Nie ma zatem podstaw, by podzielić zarzut niewyczerpania drogi wewnątrzorganizacyjnej o jakiej mowa w art. 33 ust. 6 cyt. wyżej ustawy prawo łowieckie. Chybione i zbyt daleko idące są argumenty odnoszące się do rzekomej analogii pomiędzy wnoszeniem odwołań od uchwał organizacji łowieckich i do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu.

Ponadto i niezależnie tak od ustaleń Sądu Okręgowego, jak i zarzutów apelacji, podnieść należy, że kwestionowaną uchwałę zakwalifikować należy jako nieistniejącą z tej przyczyny, że nie została ona podjęta wymaganą większością

2/3 głosów, nawet gdyby zgodzić ze stanowiskiem pozwanego, że za wykluczeniem powodowa głosowało 39 członków Koła.

Poza sporem jest, że w Walnym Zgromadzeniu w dniu 17 kwietnia 2010 r. brało udział 59 członków. Zatem obliczona stosownie do regulacji (...)statutu większość 2/3 głosów to 40 ( $59:3 \times 2 = 39,33333$ ), a nie jak twierdzi skarżący pozwany – 39. Oczywistym jest bowiem, że wartość 39 musi być „zaokrąglona w górę” dla uzyskania wymaganej większości 2/3, gdyż 39 głosów nie daje tej właśnie wymaganej większości, a 1/3 głosu oddać się nie da.

Już te same okoliczności, przy aprobachie stanowiska wyrażonego w przytaczanym przez Sąd I instancji orzeczeniu Sądu Najwyższego

I CK 336/05 z dnia 23 lutego 2006 r. co do nieistnienia takiej wadliwej uchwały, daje podstawę dla przyjęcia, że powództwo ustalające istnienie stosunku prawnego członkostwa w pozwanym Kole (art. 189 kpc) jest uzasadnione, bez potrzeby zajmowania się merytorycznymi podstawami podjęcia uchwały określonej treści. Skoro pod względem formalnym jest ona nieistniejącą, to obojętne są przyczyny dla których określone zagadnienie było przedmiotem takiego głosowania.

Chybione są ostatecznie argumenty co do tego, iż Sąd orzekający nie był uprawniony do otwierania kopert i badania oddanych głosów. Badanie takie podlega takim regułom jak przeprowadzanie dowodu z innych dokumentów i regulowane jest przepisami działu III kpc – dowody. Nieuprawnione jest też oczekiwanie, by w tym akurat konkretnym przypadku stanowisko swoje Sąd miał w jakiś szczególny sposób uzasadniać. Ostatecznie pozwany nie zgłaszał w tym przedmiocie żadnych zastrzeżeń w trybie art. 162 kpc, jak również nie sformułował żadnego naruszenia konkretnego przepisu procedury. Zwalnia to Sąd Apelacyjny od poszukiwania takiego ewentualnego naruszenia prawa procesowego.

Z tych też względów i na zasadzie art. 385 kpc apelacja pozwanego Koła podlegała oddaleniu, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw. O kosztach procesu za II instancję orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc.